

**SALWATORIANIE:  
WEZWANI, BY OBJĄĆ ŚWIAT**



Połączona Międzynarodowa Komisja Charyzmatyczna - 2008

## ZAJĘCIE POSTAWY

*Proponowana aktywność motywacyjna: Ustawcie się w kole, a po środku umieście globus. Zamknijcie oczy i wyobraźcie sobie Ojca Franciszka Marię od Krzyża siedzącego przy swoim biurku, z ręką spoczywającą na globusie, i w zamyśleniu obracającego globus. Jego spojrzenie spoczywa na tobie.*

- O co prosi cię Ojciec Jordan? O co nas prosi?

W modlitewnej atmosferze podzielcie się ze sobą nawzajem swoimi odpowiedziami.

## MODLITWA KOŃCOWA

*Powoli raz jeszcze odczytajcie fragmenty Karty zamieszczone na początku niniejszego przewodnika. Przeznaczcie pewien czas na modlitwę osobistą i na modlitwę we wspólnej intencji. Zakończcie następującą modlitwą:*

O Zbawicielu świata, natchnij nas swoim Duchem, gorliwością Apostołów i charyzmatem Ojca Jordana i Matki Marii, abyśmy mogli nieustrudzenie iść “na cały świat i głosić Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15). “Ukaż mi drogi, abym mógł wszystkich zaprowadzić do Ciebie” (DD IV 32).

*Zachęcamy do pogłębiania swojego rozumienia tego tematu przez nieustającą lekturę źródeł salwatoriańskich i innych*



Dar *wszystkich sposobów i środków* powinien być przechowywany w sercu i otaczany szacunkiem. Nie można go jednak interpretować w sposób absolutny. Wymaga on modlitewnej roztropności. Stosujemy wszystkie sposoby i środki w kontekście naszego salwatoriańskiego posłannictwa, dbając o jedną granicę, którą nasz Założyciel na nią nałożył: *wszystkie sposoby i środki, którymi nas natchnie miłość Chrystusa* (por. 2 Kor 5, 14). Nieodparta miłość Chrystusa, to znaczy Jego miłość do nas i nasza miłość do Niego, jest dla nas natchnieniem i ukazuje nam kierunek. Pobudzani przez miłość i przez miłość przynaglani, zmierzamy więc do przodu z nowymi intuicjami i z dynamiczną żarliwością: **Po to właśnie się trudzę, walcząc Jego mocą, która potężnie działa we mnie** (Kol 1, 29).

“Wszystkie sposoby i środki”  
praca niepublikowana  
s. Miriam Cerletty SDS

Po chwili osobistej refleksji podzielcie się swoimi myślami z pozostałymi osobami.



## TWOJE DOŚWIADCZENIE POWSZECHNOŚCI

*Proszę zastanowić się nad poniższymi pytaniami, a następnie przedyskutować je z pozostałymi osobami.*

- Co mówi *nam* pojęcie salwatoriańskiej **powszechności** w odniesieniu do uprzedzeń rasowych, etnicznych, konfliktów klasowych i innych rodzajów niesprawiedliwości w naszych czasach? Czy przenika ona nasze relacje z innymi ludźmi?
- Czy ty i twój kraj zostaliście w jakiś sposób dotknięci globalizacją?
- Co sądziłby o globalizacji Ojciec Jordan, gdyby dziś żył?  
Do jakiej odpowiedzi wzywa nas nasz charyzmat?

Które elementy salwatoriańskiej **powszechności** dodają ci osobiście energii w życiu i w wypełnianiu naszego posłannictwa?



# SALWATORIANIE: WEZWANI, BY OBJĄĆ ŚWIAT

## Wstęp

*Wskazówki: Centralnym zagadnieniem niniejszego przewodnika jest **powszechność** naszego salwatoriańskiego powołania, rozumiana w tym sensie, w jakim została ona scharakteryzowana w rozdziale drugim Karty Rodziny Salwatoriańskiej “Nasze posłannictwo”. Jeśli jest to możliwe, zgromadźcie się wraz z innymi salwatorianami, by przeżyć to doświadczenie. Niniejszy przewodnik można też dostosować do potrzeb lokalnej grupy.*

*Proszę rozpocząć od modlitwy, która zawierać będzie następujące artykuły z Karty:*

Idąc, jak Apostołowie, śladami naszego Zbawiciela, jesteśmy wezwani by przeżywać i głosić bezwarunkową miłość Bożą, kontynuując życiodajne dzieło Jezusa, które niesie Zbawienie całemu stworzeniu oraz wyzwolenie ze wszystkiego, co jest zagrożeniem dla pełni życia.

*Karta Rodziny Salwatoriańskiej*

*Artykuł 5*

Nasz duch powszechności wyraża się wszystkimi środkami i sposobami, do których natchnie nas miłość Boża.

- Otwieramy się na pytania i wyzwania, które stawia przed nami nasza epoka, pozwalając, by znaki czasu ukazywały nam środki i sposoby, którymi mamy na nie odpowiadać.
- Włączamy w nasze posłannictwo innych ludzi i staramy się współpracować z tymi, którzy angażują się na rzecz promocji prawdy, sprawiedliwości i obrony życia, przyjmując preferencyjną opcję na rzecz ubogich i tych, których człowieczeństwo i godność nie są dostrzegane.
- Sprawiamy, że wieczne prawdy Słowa Bożego i naszej wiary stają się dostępne dla ludzi wszystkich kultur, ras, grup etnicznych, klas społecznych, narodowości i religii.

*Karta Rodziny Salwatoriańskiej*

*Artykuł 8*



## Wyznaczenie kontekstu

Proszę przeczytać poniższą historię. (Można ją zastąpić inną historią, która będzie właściwa dla lokalnego salwatoriańskiego kontekstu.)

Większość salwatorianów, którzy słyszeli o o. Feliksie Bucherze, zna historię opętania go, w okresie nowicjatu, przez diabła. Uzdrawienie go, które miało miejsce w roku 1887, zajęło kilka miesięcy, a rytuały egzorcyzmów odprawiali nad nim Ojciec Jordan i Ojciec Lüthen. Uzdrawiony i obdarzony w efekcie zdolnościami do nauki łaciny i greki, ojciec Bucher podjął studia prowadzące do kapłaństwa i w roku 1891 przyjął święcenia kapłańskie. Wkrótce potem, w towarzystwie innego kapłana i brata zakonnego, został wysłany przez Ojca Jordana jako misjonarz na północny zachód Stanów Zjednoczonych. W ten sposób Ojciec Feliks, który pochodził z Bawarii, wkrótce znalazł się daleko od domu, niosąc posługę dotkniętym ubóstwem rdzennym mieszkańcom Ameryki w stanie Oregon. O. Cletus La Mere SDS, który przestudiował życie ojca Feliksa, charakteryzuje go jako kapłana, który przypominał Świętego Proboszcza z Ars, jako człowieka pełnego miłości, ale surowego, jako tego, który oddał innym swoje łóżko, mieszkał w bardzo skromnie umeblowanej celi i żywił się ziemniakami z mlekiem. Dzieląc troski swoich sąsiadów i wiernie im służąc, ojciec Feliks zaskarbił sobie ich serca, a oni czule nazywali go swoim „wodzem w czarnej sutannie”.

Deszcze występujące zimą na wybrzeżu w stanie Oregon często utrudniały ojcu Feliksowi drogę do poszczególnych misji. O wyczerpującej wędrówce pisał:

Podczas jednej z zimowych podróży mój koń ugrzązł w błocie. Nie mogłem się wydostać z błota i zniechęcony położył się, nie chcąc już czynić żadnego wysiłku. Musiałem prosić Indian, by przyszli, przywiązali linę i go wyciągnęli. Dostałem innego konia, ale lepka glina zmęczyła i jego, i on też zniechęcił się i odmówił pokonywania dalszych przeszkód. Błoto sięgało kolan. Ostatecznie ukończyłem swoją podróż, obejmującą osiem i pół mili, na trzecim koniu... Kiedy wody były wysokie, musiałem przepływać rzeki w pław. Któregoś razu przekraczałem rzekę Siletz, która wylała, i woda zmyła mnie z konia, ale zdołałem uchwycić się jego ogona i w ten sposób zostałem bezpiecznie doholowany na przeciwległy brzeg. (La Mere, 1996, p. 24)

Są to tylko dwa przykłady niezwykłego wysiłku, którego dokonywał ojciec

## REFLEKSJE INNYCH SALWATORIANÓW

...to prawda, że nie możemy służyć Kościołowi powszechnemu, nie znalazłszy się tu i teraz w Kościele lokalnym. Mimo wszystko, kiedy działamy lokalnie, musimy zawsze być świadomi, że nasze posłannictwo nie ogranicza się do tego czy innego Kościoła lokalnego. Musi zawsze być otwarte, uważne i dostępne, zgodnie z potrzebami Kościoła we wszystkich częściach świata...

...W zasadzie nie wykluczamy żadnej działalności apostołowskiej tak długo, jak długo służy ona wypełnianiu naszego posłannictwa. Wybieramy swoją aktywność apostołowską według okoliczności czasu i miejsca (konieczności, które rysuje przed nami Kościół, osobistych charyzmatów, ludzkich środków i materiałów...). Miłosierdzie Chrystusa, które pragnie zbawić wszystkich, jest dla nas natchnieniem, byśmy podejmowali właściwe kroki we właściwym czasie... Nie oznacza to „czynienia czegokolwiek” w sposób bezładny. Staramy się wykorzystywać wszelkie środki i sposoby aktywności apostołowskiej tak długo, jak długo pozostają one w zgodzie z naszym charyzmatem i w sposób właściwy odpowiadają konkretnym potrzebom czasu i miejsca. Tym, co jest naprawdę ważne, jest osiągnięcie naszego końcowego (dalekosiędnego) celu. Nie zmieniają się priorytety: to, czego chcemy (chwała Boża i zbawienie dusz); nasz szczególny sposób realizacji tego celu (nacisk na chrześcijańskie przewodnictwo) oraz etniczna i geograficzna powszechność. To, co ulega zmianie zgodnie z okolicznościami, to konkretne wykorzystanie tych środków, by osiągnąć cel naszego posłannictwa.

“Nasze salwatoriańskie posłannictwo”

o. Arno Boesing SDS

*Pisma na temat historii, charyzmatu i duchowości salwatorianów*, t. 5  
Amerykańska Połączona Komisja do spraw Historii Charyzmatu

[Sercem salwatoriańskiego posłannictwa jest] “miłość do wszystkich ludzi i pragnienie, by wszyscy zostali poprowadzeni do pełni życia, do zbawienia”. Idąc za przykładem naszego Zbawiciela, musimy dbać o to, by nasza miłość obejmowała wszystkich, i szczególną uwagę poświęcać tym, którzy nie są dostrzegani w życiu społecznym, kulturowym i gospodarczym... Wszechogarniająca miłość Boża, która obejmuje wszystkich, jest troskliwa i współczująca. Salwatorianie zostali wezwani, by to właśnie to doświadczenie Boga zanieść innym ludziom”.

“Powszechność jako miłość wszechogarniająca: Klucz do zrozumienia preferencyjnej opcji na rzecz ubogich w duchowości salwatoriańskiej”  
s. Carol Leah Thresher SDS

*Pisma na temat historii, charyzmatu i duchowości salwatorianów*, t. 4  
Amerykańska Połączona Komisja do spraw Historii Charyzmatu

Apostolskie, gorliwe w duszy,  
Towarzystwo o wielkim sercu!

Rozwijaj się stale, wzrastaj,  
rozprzestrzeniaj się wszędzie!  
Obejmij i odnów  
cały wszechświat!

Przyciągaj do siebie pasterzy dusz,  
przyciągaj nauczycieli, edukatorów  
i ofiarne kobiety -  
O, kieruj nimi i prowadź ich wszystkich!

Rechristianizuj ojczyznę;  
ewangelizuj niewierzących;  
chronź sieroty, bezdomne dzieci -  
O, nauczaj i kształć ich wszystkich!

Motywuuj ojców do nieugiętości,  
matki do wychowywania dzieci,  
rządzących do solidności -  
Do świętości wezwij ich wszystkich!

Dodawaj prawdziwej mądrości uczonym;  
nadawaj czystą formę sztukom;  
konsekruj i przemieniaj świat pracy.  
O, czyn to . . . czyn to!

Oświecaj swoich własnych przywódców,  
zapalaj ich serca i dusze  
aby prawdziwie nie pragnęli niczego  
poza samym Jezusem!

O święte, czcigodne,  
niezwykłe Towarzystwo!  
Apostolskie, gorliwe w duszy,  
Towarzystwo o wielkim sercu!

“Wiersz”  
Therese von Wüllenweber

22 lipca 1882

6

Feliks, by wypełniać swoje salwatoriańskie posłannictwo. Chociaż pozornie był osamotniony, wiedział, jak włączać innych do swojej pracy. Kiedy potrzebował pieniędzy, by wznieść kościół, a także budynek, w którym mógłby zamieszkać w rezerwacie, udało mu się zdobyć wsparcie bł. Katarzyny Drexel, założycielki Sióstr Najświętszego Sakramentu. Katarzyna, która darzyła wielką miłością rdzennych mieszkańców Ameryki i Afroamerykanów, miała do swojej dyspozycji wielką fortunę, jaką odziedziczyła po swoim ojcu, zamożnym bankierze. Przez całe swoje życie wspierała przedsięwzięcia służące rdzennym mieszkańcom Ameryki i jej czarnej ludności. Szczęśliwie złożyło się, że ojciec Feliks często był beneficjentem jej hojności. Wsparcia udzielali mu również przyjaciele z Bawarii, którzy w roku 1911 wykonali dla niego ołtarz i przesłali go do Nowego Jorku. Wówczas to właśnie Katarzyna Drexel uiściła opłatę frachtową za przewiezienie ołtarza z Nowego Jorku do stanu Oregon. Przyjaciele trwali w postawie solidarności z Feliksem. „Sama ta myśl była wsparciem dla mojej duszy przez całe trzydzieści lat życia na misji”.

Chociaż sprawy materialne z konieczności zajmowały ojca Feliksa, był on również człowiekiem modlitwy i sakramentów świętych. Miał reputację mistyka. Jego listy ujawniały, że spędzał wiele czasu na modlitwie i medytacji. Dokładnie odnotowywał chrzty, pierwsze Komunie Święte, bierzmowania, małżeństwa i pogrzeby. W czasie swoich pierwszych jedenastu lat w stanie Oregon pochował około stu swoich parafian, udzielając posługi umierającym i pocieszając ich rodziny. „Ileż nocy spędziłem przy łóżkach umierających Indian! Trzymają się swojego kapłana w synowskim zaufaniu i proszą: „Ojcze, zbaw moją duszę!”. Mówią: „Ojcze, dziękuję Ci”. W Boże Narodzenie 1935 roku ojciec Feliks doznał wylewu, ale po trzech miesiącach w zdumiewający sposób wyzdrowiał. Wkrótce potem przeszedł na emeryturę i zamieszkał wśród seminarzystów w St. Nazianz w stanie Wisconsin jako przykład „prostoty, pobożności, pokory i posłuszeństwa (La Mere, 1996, p. 54). Tam też pozostał do swojej śmierci, która nastąpiła w roku 1938.

Proszę przeznaczyć kilka chwil na refleksję na tym obrazowym przedstawieniu powszechności.



3

## Kwestie do refleksji i dyskusji

*Biorąc pod uwagę historię ojca Feliksa i obraz kuli ziemskiej:*

1. Co porusza twoje serce lub twojego ducha?
2. Jakie intuicje zyskujesz na temat **powszechności**?
3. Jakie doświadczenia **powszechności** dane ci było dotąd przeżyć?

*Po chwili refleksji osobistej podzielcie się ze sobą nawzajem swoimi myślami.*



*Wskazówki: Proszę teraz przeczytać następujące fragmenty z Pisma Świętego, słowa Ojca Jordana / Matki Marii oraz refleksje innych salwatorów. Zastanówcie się, w jaki sposób pogłębiają i poszerzają one wasze rozumienie **powszechności** naszego salwatorińskiego powołania. W zależności od wielkości grupy poniższe fragmenty można przestudiować w małych grupach i / lub sekcjach, a następnie wymienić refleksje w dużej grupie.*

### KORZENIE BIBLIJNE

„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody,  
udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.  
Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem.  
A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”.

Mateusz 28, 19-20

“I rzekł do nich: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”.

Marek 16,15

„Przemówił więc do nich [Piotr]:  
«Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać  
za skażonego lub nieczystego...  
Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby.  
Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten,  
kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie»”.

Dzieje Apostolskie 10, 28, 34-35

„Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety,  
wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Jezusie Chrystusie”.  
List do Galatów 3,28

“Nie jest dobre to, co czynisz...  
Zmęczysz siebie i lud, który przy tobie stoi,  
gdyż taka praca jest dla ciebie za ciężka, i sam jej nie możesz podolać”.  
Księga Wyjścia 18,17-18

### SŁOWA OJCA JORDANA I MATKI MARIII

„Panie mój i Boże, spraw abym z Twoją pomocą dokończył rozpoczęte dzieło ku Twojej chwale, aby wszyscy napelnieni zostali Twoimi świętymi pouczeniami...”.  
Dziennik duchowy I, 120

„Katolickie Towarzystwo Nauczania kleryków i pracowników w winnicy Pana wśród wszystkich narodów...”.  
Dziennik duchowy I, 124

“Spójrz na świętych Apostołów, jak przebiegają ziemię, niosąc wszystkim Ewangelię”.  
Dziennik duchowy I, 138

„Nie spocznij, dopóki nie zaniesiesz Słowa Bożego do wszystkich zakątków świata; bądź prawdziwym heroldem Najwyższego.  
Jak orzeł przelatuj nad ziemią i głoś Słowa Boże!”  
Dziennik duchowy I, 182

„Zabrmij jak potężna trąba na wszystkie strony świata...  
Leć jak orzeł i jak anioł...  
Wstań i obudź śpiących! Poderwij pijanych snem! Wołaj, wołaj...”.  
Dziennik duchowy I, 190

„Tak, wszyscy musimy starać się nabywać coraz więcej apostołskiego ducha”.  
List Matki Marii  
28 czerwca 1900  
O święte, czcigodne  
niezwykłe Towarzystwo!